

Sygn. akt I ACa 816/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Katarzyna Żymełka (spr.)
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. F.

przeciwko E. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 22 lutego 2018 r., sygn. akt I C 31/16

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. i 3. oraz postanowienie z 8 listopada 2018 r., sygn. I C 31/16 w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 63 700 (sześćdziesiąt trzy tysiące siedemset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 października 2019 r., a w pozostałej części oddala powództwo,

b) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 9 826,45 (dziewięć tysięcy osiemset dwadzieścia sześć i 45/100) złotych z tytułu kosztów procesu,

c) nakazuje pobrać, z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych, na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) od powoda 253,77 (dwieście pięćdziesiąt trzy i 77/100) złote i od pozwanej 982,32 (dziewięćset osiemdziesiąt dwa i 32/100) złote;

2) odrzuca apelację co do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2. wyroku;

3) oddala apelację w pozostałym zakresie;

4) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 4 215 (cztery tysiące dwieście piętnaście) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

5) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Katowicach) 1 651,91 (tysiąc sześćset pięćdziesiąt jeden i 91/100) złotych z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSA Ewa Jastrzębska SSA Anna Bohdziewicz SSA Katarzyna Żymelka

I ACa 816/18

UZASADNIENIE

Powód P. F. wniósł o zasądzenie od pozwanej E. S. kwoty 80.149,81 zł z ustawowymi odsetkami od 5 stycznia 2016 r. z tytułu poczynionych przez powoda nakładów na nieruchomościę pozwaną położoną w B. przy ul. (...) oraz wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Na uzasadnienie żądania pozwu wskazał, iż nakłady poczynił od maja do początku sierpnia 2014 r. i w grudniu 2014 r. ze środków pochodzących z jego majątku odrębnego, zgromadzonych po ustanowieniu z córką pozwaną J. F. rozdzielności majątkowej małżeńskiej, tj. po 4 lipca 2013 r. Zdaniem powoda nakłady zwiększyły wartość nieruchomości.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu. Zarzuciła, że powód nie wykazał, że czynił na nieruchomościę pozwaną nakłady. Powód korzystał z nieruchomości na podstawie umowy najmu, a pozwana nie wyraziła zgody na dokonanie nakładów na nieruchomości.

Wyrokiem z 22 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanej na rzecz powoda 65.168,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 stycznia 2016 r. (punkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda 13.878,39 zł z tytułu kosztów procesu (punkt 3).

Sąd Okręgowy ustalił, że powód po zawarciu związku małżeńskiego z córką pozwaną J., w 2006 r., za zgodą pozwanej, wprowadził się do budynku stanowiącego własność pozwaną, położonego w B. przy ul. (...). Pozwana we wrześniu 2007 r. sprzedała własność swoich udziałów w niezabudowanych nieruchomościach za łączną kwotę 15.037,52 zł. 16 maja 2007 r. w celu zameldowania powoda w budynku pozwaną strony sporządziły umowę najmu parteru budynku położonego w B. przy ul. (...). Ustaliły czynsz w wysokości 800 zł miesięcznie. W umowie zawarto zapis o niedopuszczalności zmian budowlanych bez pisemnej zgody wynajmującej. Powód umowy nie podpisał. 21 października 2009 r. pozwana sprzedała udziały w nieruchomości, której była współwłaścicielką. Otrzymała z tego tytułu 52.500 zł. 4 lipca 2013 r. powód i jego żona zawarli umowę majątkową małżeńską ustanawiającą rozdzielność majątkową. Powód osiągał dochody z prowadzonej działalności gospodarczej. Czynił nakłady na nieruchomościę pozwaną. Od maja do sierpnia 2014 r. i w grudniu 2014 r. wyremontował pomieszczenia na parterze budynku, zaadoptował garaże na pokoje dla dzieci, wymienił stolarkę okienną, wykonał elewacje z kamienia w przedpokoju, położył tapety, wykonał ścianę pomiędzy kuchnią i salonem, glazury w wiatrołapie, zawarł umowy o wykonanie mebli kuchennych z ich montażem za 22.500 zł, sfinansował montaż i zakup kominka. Wartość nakładów powoda wyniosła 41.544 zł. Wartość mebli kuchennych, łazienkowych i sprzętu AGD wyniosła 23.624,60 zł. 5 maja 2015 r. małżeństwo powoda i córki pozwaną zostało rozwiązane przez rozwód.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie pozwu co do 65.168,60 zł, tj. kwoty o jaką wzrosła wartość nieruchomości pozwaną, w chwili jej wydania, na skutek poczynionych przez powoda nakładów. Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy powołał art. 405 k.c. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądzając je od wezwania pozwanej do zapłaty, a o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając.

Apelację od wyroku złożyła pozwana i zarzuciła naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenia, że: a) powód w 2006-2007 poniósł nakłady na nieruchomości; b) powód nie podpisał umowy najmu; c) faktury wystawione na powoda wskazują na finansowanie przez niego remontu, podczas gdy pozwana przekazywała pieniądze córce, a córka powodowi; d) powód sfinansował remont, podczas gdy pozwana posiadała środki ze sprzedaży działek; e) powód sfinansował remont na podstawie zeznań świadków, którzy mieli informacje w tym zakresie od powoda;

2) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak podania jakim dowodom Sąd pierwszej instancji dał wiarę, w szczególności w zakresie wydatków powoda oraz braku podania przyczyn odmowy przyznania wiarygodności innym dowodom;

3) § 15 punkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie poprzez zasądzenie na rzecz pełnomocnika powoda wynagrodzenia ponad stawkę minimalną;

4) art. 405 k.c. w związku z art. 226 § 1 k.c. przez przyjęcie, że: strony nie łączyła umowa najmu, nakłady są nakładami koniecznymi, pozwana wzbogaciła się podczas gdy to ona sfinansowała remont a z zakupionych przedmiotów korzystają dzieci powoda a z umowy najmu wynikało, że powód nie miał zgody na wykonywanie remontu;

5) art. 5 k.c. poprzez nie rozłożenie należności na raty (osiem rat płatnych co kwartał);

6) art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej niż data wyroku.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Wniosła o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację pozwanej, w granicach zaskarżenia i podniesionych w niej zarzutów, zważył.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie wyroku jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Stąd też naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. o tyle tylko może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, o ile uniemożliwia dokonanie w toku instancji kontroli należytego zastosowania prawa materialnego i procesowego bądź zawiera tak kardynalne braki, że uniemożliwiają kontrolę instancyjną wydanego orzeczenia. W ocenie Sądu Odwoławczego uzasadnienie zaskarżonego wyroku tego rodzaju mankamentów nie zawiera, odzwierciedla ono tok procesu myślowego i decyzyjnego, którego wynikiem jest treść wyroku. Sąd Okręgowy przedstawił swe stanowisko na tyle jasno, że umożliwił z jednej strony polemikę z nim poprzez wniesioną apelację, a z drugiej strony nie pozbawił Sądu Apelacyjnego możliwości zbadania prawidłowości wydanego wyroku. Akcentowane przez skarżącą okoliczności dotyczące uzasadnienia nie uniemożliwiają jego kontroli instancyjnej. W oparciu o przedstawione przez Sąd Okręgowy pisemne motywy istnieje możliwość rekonstrukcji podstawy rozstrzygnięcia. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikają przyczyny zasądzenia części dochodzonej należności oraz sposób jej wyliczenia.

Pomiędzy stronami nie istniał spór związany z zamieszkiwaniem powoda w domu pozwanej, ani też z pracami remontowo-budowlanymi prowadzonymi w tym budynku. Nie było kwestionowane, że w okresie od maja do sierpnia 2014 r. i w grudniu 2014 r. zostały poczynione nakłady na budynek mieszkalny. Nie był także sporny zakres poczynionych nakładów.

Spór dotyczył tego czy nakłady finansował powód czy też pozwana. W tym zakresie zasadnie Sąd Okręgowy odmówił wiary pozwanej. Finansowanie prac przez pozwaną wynika jedynie z jej zeznań oraz z zeznań świadka J. F. (córki pozwanej). Na powyższe nie wskazuje treść złożonych dokumentów, a to umów sprzedaży udziałów pozwanej w nieruchomościach, które były zawierane w okresach odległych (kilka lat wcześniej) od przeprowadzonego remontu budynku, co czyni niewiarygodnymi twierdzenia pozwanej, iż ze środków pozyskanych ze sprzedaży udziałów w nieruchomościach sfinansowała remont budynku. Tym bardziej, że pozwana, poza wskazaniem na umowy sprzedaży

swoich udziałów w nieruchomościach, nie wykazała, iż środki uzyskane z tych sprzedaży posiadała w 2014 r. Nie złożyła na tę okoliczność żadnych wniosków dowodowych. Niewiarygodne są zeznania pozwanej, iż środki na remont przekazywała córce, a ta następnie wręczała je powodowi. Nic nie stało na przeszkodzie, iż w sytuacji gdyby to faktycznie pozwana finansowała remont budynku, aby to z jej konta były czynione zapłaty za usługi i materiały. Niezasadnie zarzuca skarżąca, iż świadkowie w zakresie czynionych nakładów mieli informacje wyłącznie od powoda. Z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że wszystkie ustalenia co do zakresu remontu oraz sprzedaży materiałów niezbędnych do jego wykonania, a także wykonania mebli kuchennych i łazienkowych czynili z powodem, który dokonywał zapłaty za te prace i materiały. Świadek M. T. zeznał, że podłączał kuchnię na zlecenie powoda, świadek J. M. (1), że sprzedawał powodowi płytki, które układał A. B., a jego żona wykonała na zlecenie powoda projekt łazienki, świadek A. B. zeznał, że wykonał na zlecenie powoda i jego żony łazienkę oraz inne prace za około 14.000 zł, rozliczał się z powodem, świadek A. K. zeznał, że sprzedawał i montował na zlecenie powoda kominek, a płatność powód uregulował przelewem, natomiast świadek J. M. (2) zeznał, że sprzedał powodowi meble kuchenne oraz wykonał projekt tych mebli. Wskazani świadkowie potwierdzili tym samym, iż to powód finansował remont budynku. Powód, w 2014 r., pracował, osiągał wysokie i stałe dochody, a zatem miał środki na sfinansowanie nakładów. Powód w 2014 r. (tj. w roku, w którym były dokonywane nakłady) osiągnął z działalności gospodarczej dochód w wysokości 321.733,14 zł.

Wbrew stanowisku pozwanej z materiału dowodowego wynika, że umowa najmu lokalu została zawarta z powodem dla pozorów. Za ustaleniem pozorności tej umowy najmu przede wszystkim przemawiają zeznania powoda. Pozostają one oczywiście w sprzeczności z zeznaniami pozwanej, dotyczącymi tej samej kwestii, jednakże istnieje szereg innych okoliczności, uzasadniających stanowisko powoda.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że o pozorności czynności prawnej z reguły mają świadomość tylko strony tej czynności, skoro istotą pozorności jest w gruncie rzeczy symulowanie, które polega z jednej strony na wywołaniu u osób trzecich przeświadczenia, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią złożonych oświadczeń woli, a z drugiej strony na istnieniu tajnego, ukrytego przed osobami trzecimi porozumienia, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych. Z tego też powodu porozumienie co do pozorności czynności prawnej jest zazwyczaj wyrażane przez sam fakt uczestniczenia w akcie pozornym. W sytuacji przeciwstawnych twierdzeń stron co do pozorności czynności prawnej nie jest z reguły możliwe wykazanie tego faktu bezpośrednimi środkami dowodowymi (zeznaniem świadków, dokumentami), ale mogą o tym świadczyć pośrednio inne ustalone już fakty, z których można wyprowadzić taki wniosek, w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego, w drodze tzw. domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.).

W rozpoznawanej sprawie trzeba podkreślić, że powód pozostawał w związku małżeńskim z córką pozwanej. Powód osiągał wysokie dochody, a pozwana, jako matka żony powoda, niewątpliwie była zainteresowana tym, żeby powód jak największe środki przeznaczał na utrzymanie rodziny, którą tworzył z jej córką. W tym kontekście wiarygodnie brzmią zeznania pozwanego, iż rzeczywistym celem zawarcia przedmiotowej umowy najmu nie było korzystanie przez niego z lokalu, ale stworzenie po jego stronie fikcyjnych zobowiązań w postaci czynszu, których wysokość mógł uwzględnić jako koszty swego utrzymania w sprawie o alimenty i w ten sposób obniżyć wysokość zasądzonych od niego alimentów. O istnieniu takiego porozumienia dobitnie świadczy też fakt, że pozwana nie żądała od powoda zapłaty żadnych kwot z tytułu czynszu, nie skorzystała z przysługującego jej prawa do wypowiedzenia powodowi umowy najmu, ani także nie zgłosiła zawarcia tej umowy w urzędzie skarbowym.

Ustalenia Sądu Okręgowego znajdują zatem oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a jego ocena tych dowodów nie może zostać uznana za dowolną w świetle art. 233 § 1 k.p.c., w związku z czym korzysta też z ochrony w tym przepisie przewidzianej. Zgodnie bowiem z utrwalonym poglądem orzecznictwa, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logiczne poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Ustalenia faktyczne poczynione co do okoliczności i przyczyn zamieszkania powoda w domu pozwanej, odpowiadają cechom stosunku użyczenia i hipotezie art. 710 k.c. Podkreślenia wymaga, że umowa użyczenia, motywowana jest najczęściej bezinteresownością i chęcią przyjęcia z pomocą osobom bliskim i jej celem jest przysporzenie przez użyczającego korzyści biorącemu, który bezpłatnie może korzystać z rzeczy użyczającego. Nie jest to umowa wzajemna, gdyż świadczeniu użyczającego nie odpowiada świadczenie biorącego, który nie jest on zobowiązany do żadnych świadczeń. Jest to umowa jednostronnie zobowiązująca, w której biorący korzysta z rzeczy cudzej w sposób określony przez użyczającego, a jeżeli dokonuje nakładów na rzecz, to zgodnie z art. 752 k.c. w związku z art. 713 k.c., czyni to nie dla siebie, lecz dla użyczającego, dla jego korzyści i tylko wtedy może żądać zwrotu uzasadnionych nakładów jak osoba prowadząca cudze sprawy bez zlecenia.

Z ustaleń tych wynika jednoznacznie, że powód mieszkał w domu stanowiącym własność pozwanej, gdyż nie miał innego miejsca zamieszkania. Pozwana nie tylko nie sprzeciwiła się wprowadzeniu się jego do domu (na co wskazuje chociażby zameldowanie powoda), ale zaakceptowała taki stan rzeczy, kierując się chęcią zapewnienia powodowi i jego małżonce (swojej córce) odpowiednich warunków bytowych.

W świetle powyższego, należało więc przyjąć, że powód czynił nakłady na należącą do pozwanej nieruchomości w ramach stosunku użyczenia. O ile z okoliczności sprawy wynika, że pozwana zgodziła się na zamieszkanie powoda w jej domu, ani też nie sprzeciwiła się czynionym przez niego remontom, to jednak brak jest dowodów na to, że strony łączyło jakiegokolwiek porozumienie umowne dotyczące dokonywanych nakładów. Powoda dokonującego wydatków i nakładów wykraczających poza powinności wynikające z umowy użyczenia, a którego z pozwaną nie łączyło jakiegokolwiek inne porozumienie, ani co do zakresu czynionych nakładów, ani ich rozliczenia, należało zatem potraktować jako podmiot prowadzący bez mandatu sprawę użyczającej. W takiej zaś sytuacji uznać należało, że podstawą prawną rozliczenia tych nakładów powinny być, w związku z odesłaniem z art. 713 k.c., przepisy dotyczące przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2010 r., III CZP 125/09, OSNC 2010/7-8/108).

Zgodnie z treścią art. 753 § 2 zdanie 2 k.c. powodowi służyło przede wszystkim uprawnienie do domagania się zwrotu nakładów przynoszących korzyść drugiej stronie (nakładów koniecznych i użytecznych). W tym zakresie zwrot powinien obejmować takie nakłady, które zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Oznacza to, że powód mógł domagać się zwrotu nakładów, ale nie w wysokości rzeczywiście poniesionej na ulepszenie domu, ale w takiej, w jakiej zwiększyły jej wartość.

Sąd Okręgowy, pomimo wskazania w uzasadnieniu wyroku, iż zasądził kwotę o jaką wzrosła wartość nieruchomości pozwanej, w chwili jej wydania, na skutek poczynionych przez powoda nakładów, to w rzeczywistości zasądził wyliczoną przez biegłych równowartość poczynionych przez powoda nakładów.

Dlatego, na etapie postępowania drugoinstancyjnego, koniecznym stało się uzupełnienie postępowania dowodowego o dowód w postaci opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości w celu ustalenia o ile wzrosła wartość nieruchomości pozwanej (wzniesionego na niej budynku) na skutek dokonanych na przestrzeni roku 2014 nakładów, opisanych w opinii biegłego z zakresu budownictwa i szacowania nieruchomości oraz biegłego z zakresu technologii drewna, meblarstwa i stolarstwa. Pamiętać bowiem należy, że sąd drugiej instancji orzeka za podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji.

Z tego względu Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłego, przy czym biegły ten ustalał wartość nakładów w oparciu o ustalenia wynikające ze sporządzonej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym opinii biegłych, którzy w swoich ustaleniach uwzględnili, po oględzinach budynku, te wszystkie nakłady, które z jednej strony zostały wskazane przez powoda lub wynikały ze złożonych przez niego faktur i innych dokumentów, ale także których fakt

wykonania został potwierdzony przez pozwaną. Zaznaczyć przy tym trzeba, że pozwana nie kwestionowała zakresu wykonanych prac. Podstawą do ustalenia przez Sąd Apelacyjny wartości nakładów użytecznych zwiększających wartość przedmiotowej nieruchomości była opinia biegłego, który oszacował, że nakłady poczynione przez powoda zwiększyły wartość nieruchomości pozwanej o 63.700 zł. Sąd Apelacyjny podzielił wnioski opinii biegłego. Żadna ze stron nie odniosła się do tej opinii, nie zgłosiła do niej zastrzeżeń.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy było twierdzenie pozwanej, iż z zakupionych przedmiotów korzystają dzieci powoda. Powód czynił nakłady na budynek stanowiący własność pozwanej. Dla oceny zasadności żądania nie miało znaczenia kto zamieszkuje w budynku. To pozwana, jako jego właścicielka, jest bezpodstawnie wzbogacona o kwotę o jaką wzrosła wartość tego budynku na skutek dokonanych przez powoda nakładów.

Za zasadny należy natomiast uznać zarzut skarżącej, kwestionującej prawidłowość zasądzenia przez Sąd pierwszej instancji odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Dopiero na etapie postępowania apelacyjnego biegły w prawidłowy sposób wyliczył o ile wzrosła wartość budynku pozwanej na skutek poczynionych na ten budynek, przez powoda w 2014 r., nakładów. Sporządzając opinię biegły przyjął stan nieruchomości na dzień 11 lutego 2015 r. (dzień wyprowadzenia się powoda z budynku), natomiast wartość nakładów określił według cen na dzień 30 sierpnia 2019 r. Opinia została doręczona pozwanej 30 września 2019 r., a zatem odsetki należało zasądzić od kolejnego dnia po otrzymaniu przez pozwaną opinii, bowiem dopiero od tego momentu można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie kwoty pieniężnej. Skoro bowiem sąd zasądza wartość nakładów przyjmując ceny z daty sporządzenia przez biegłego opinii zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wcześniejszej prowadziłyby do wewnętrznej sprzeczności takiego rozwiązania i naruszałyby stosowany w drodze analogii przepis art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. oraz prowadziłyby do zasądzenia kwoty przewyższającej wzbogacenie istniejące w dacie sporządzenia opinii.

Zasadne były także zarzuty dotyczące przyjęcia przez Sąd Okręgowy błędnej (zawyżonej) stawki wynagrodzenia pełnomocnika powoda. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 29 stycznia 2016 r. w czasie obowiązywania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zgodnie z którego § 2 punktem 6 wynagrodzenie minimalne przy wartości przedmiotu sporu od 50.000 zł do 200.000 zł wynosi 7.200 zł, a nie przyjętą przez Sąd Okręgowy kwotę 10.800 zł. Co prawda Sąd Okręgowy powołał § 15 ust. 3 cytowanego rozporządzenia, dopuszczający ustalenie opłat za czynności adwokackie w wysokości przekraczającej stawkę minimalną, jednakże swego stanowiska w ogóle nie uzasadnił, a Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania § 15 ust. 3 rozporządzenia.

Brak było także podstaw do rozłożenia zasądzonej należności na raty.

Przepis art. 320 k.p.c. jest kwalifikowany w judykaturze jako norma prawa materialnego, powołająca sądowi na władczą ingerencję w treść stosunku prawnego (istotną modyfikację praw i obowiązków stron tego stosunku przez zmianę sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego). Zastosowanie tej normy wymaga oceny i wyważenia uzasadnionych (słusznych) interesów obu stron stosunku prawnego. Norma ta służyć ma umożliwieniu uniknięcia przez dłużnika nadmiernie dotkliwych konsekwencji ekonomicznych, jakie wiązać mogą się z koniecznością jednorazowego spełnienia świadczenia przekraczającego jej możliwości finansowe. Z drugiej strony rozłożenie na raty nie może czynić iluzoryczną (jedynie pozorną) ochronę prawnej udzielanej wierzycielowi, czy też w sposób nieuzasadniony odwlekać możliwość domagania się zaspokojenia roszczenia w postępowaniu egzekucyjnym. Dokonywana na podstawie art. 320 k.p.c. ingerencja w treść stosunku prawnego w istocie bowiem ogranicza prawa wierzyciela do uzyskania zaspokojenia wymagalnej wierzytelności i nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela i wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności konkretnej sprawy. Stąd zachodzi konieczność wykazania przez dłużnika, że realnie będzie dysponować środkami, które mimo trudności o których była mowa wyżej, umożliwią wykonanie zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W przeciwnym razie, jeżeli okoliczności sprawy nie wskazują na istnienie po stronie dłużnika woli dobrowolnej spłaty zadłużenia, a jedynie na chęć odłożenia w czasie konieczności wykonania zobowiązania, omawiana norma prawna nie będzie miała zastosowania. Podobna sytuacja zaistnieje w razie braku po stronie pozwanej jakiegokolwiek aktywności w ratalnej

splacie zadłużenia (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 3 kwietnia 2014 I ACa 1314/13, z 18 marca 2015 r. I ACa 1322/14 oraz z 22 października 2015 r. I ACa 487/15). Generalnie, ocena czy w danej sprawie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 320 k.p.c. pozostawiona jest dyskrecjonalnej władzy sędziego, a ingerencja sądu odwoławczego może mieć miejsce tylko wówczas gdy sąd pierwszej instancji w sposób dowolny i nieuzasadniony uprzywilejował jedną ze stron kosztem drugiej.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę, bezpodstawnego uprzywilejowania powoda względem pozwanego się nie dopatrzył. Przesłanki do rozłożenia zasądzonej zależności na raty nie zostały spełnione. Skarżąca uzasadniając wniosek o rozłożenie na raty ograniczyła się jedynie do wskazania wysokości otrzymywanego świadczenia emerytalnego oraz podania, że „nie posiada tak dużej gotówki”. Nie dostarczyła przekonujących argumentów za przyjęciem, iż będzie w stanie wywiązać się z ratalnej spłaty zobowiązania. Wierzyciel winien mieć bowiem pewność, że świadczenie, jakkolwiek odsunięte w czasie, zostanie spełnione w przewidzianym terminie. Należy przy tym podkreślić, że od daty złożenia pozwu upłynął kilkuletni okres, w czasie którego skarżąca mogła, na wypadek przegrania procesu, w celu zaspokojenia powoda, zgromadzić wystarczające środki finansowe. Ponadto pozwana korzysta z budynku, w którym powód poczynił nakłady. Stąd należało uznać, że wniosek w przedmiocie zastosowania art. 320 k.p.c. został złożony li tylko i wyłącznie w celu przesunięcia spłaty bez realnej możliwości wykonania tego obowiązku. Dodatkowo rozłożenie świadczenia na raty w kwotach proponowanych przez pozwaną (osiem rat płatnych co kwartał) nie przedstawiałoby dla powoda realnej wartości, a zastosowanie zaś art. 320 k.p.c. zawsze powinno być ekonomicznie odczuwalne dla wierzyciela.

Z podanych wyżej względów zaskarżony wyrok został zmieniony na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. przez obniżenie zasądzonej na rzecz powoda kwoty w sposób opisany w sentencji, zaś w dalej idącym zakresie apelacja pozwanej, na podstawie art. 385 k.p.c., podlegała oddaleniu.

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sporu skutkowałą też zmianą orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję, o których orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. W ostatecznym rezultacie powód wygrał spór w 79,47% i w takim zakresie w sumie kosztów procesu wynoszącej 21.425 zł (z tego powód poniósł 4.008 zł z tytułu opłaty od pozwu, 7.200 zł koszty zastępstwa procesowego oraz 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 3.000 zł z tytułu zaliczki na wynagrodzenie biegłego, zaś pozwana 7.200 zł koszty zastępstwa procesowego) winna partycypować pozwana. Powód ma ponieść 20,53% kosztów procesu tj. 4.398,55 zł z 21.425 zł. Ponieważ poniósł 14.225 zł do zasądzenia na jego rzecz od pozwanej pozostała kwota 9.826,45 zł.

Ze Skarbu Państwa, w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, wypłacono łącznie 1.236,09 zł, z tego – zgodnie z zasadą stosunkowego rozdziału kosztów – 20,53% (tj. 253,77 zł) ma ponieść powód, a 982,32 zł pozwana. Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od każdej za stron na rzecz Skarbu Państwa wskazane kwoty.

Kosztami postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny obciążył w całości pozwaną, uznając że powód uległ w postępowaniu apelacyjnym tylko co do nieznaczącej części swego żądania (powód wygrał postępowanie apelacyjne w 97,74%). Na koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez powoda składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda w wysokości 4.050 zł – ustalona na podstawie § 2 punkt 6 i § 10 ust. 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji, opłata od zażalenia 30 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda w postępowaniu zażaleniowym 135 zł – ustalona na podstawie § 2 punkt 2 i § 10 ust. 2 punkt 2 powołanego rozporządzenia. Łącznie 4.215 zł.

Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 1.651,91 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym, stanowiących wynagrodzenie biegłego sądowego.

SSA Ewa Jastrzębska SSA Anna Bohdziewicz SSA Katarzyna Żymełka